Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, sobota 2 marca 1946 r. | Nr 61 (125)

Przemówienie Premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego

na zebraniu aktywu PPS i PPR w Warszawie

Wchodzimy w nowy etap stosunków politycznych w kraju.

Na początku tego okresu wydawało się, że nastąpiło pełniejsze zjednoczenie narodu, że grupa, skupiająca się wokoło wicepremiera Mikołajczyka, przystąpiła do pozytywnej pracy. Tymczasem już od pierwszych dni grupa ta zaczęła uprawiać i organizować opozycję. Trzeba było wyjaśnić sytuację — czy grupa ta chce współpracować z blokiem demokratycznym, czy też różni się z nim zasadniczo i jest w przeciwstawnym obozie. Wobec tego wysunięto propozycję bloku wyborczego, propozycję szczerej, wspólnej pracy dla odbudowy kraju i wspólnej walki z obozem reakcyjnym. Tylko taka decyzja mogłaby świadczyć o tym, że PSL wyznaje program, który teoretycznie głosi. PSL odrzuciło te propozycje i tym samym została wyjaśniona sytuacja, że PSL chce czegoś innego niż my, że ma inny program polityczno - społeczny, niż my, i że nie można liczyć na ich lojalną współpracę z obozem demokratycznym.

Nasze osiągnięcia

Mimo trudności demokracja polska w krótkim stosunkowo okresie czasu osiągnęła bardzo poważne sukcesy. W pierwszym rzędzie wymienić należy sojusz ze Związkiem Radzieckim. Reakcja w Londynie i w kraju, nie rozumiejąc tej głębokiej prawdy, że Polska potrzebuje tego sojuszu i dla swego wyzwolenia i dla utrwalenia swojej niepodległości, starała się czynić wszystko, aby wykopać przepaść pomiędzy narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, a dzisiaj — podkreśla premier — nasi fałszywi przyjaciele starają się twierdzić, że oni przyjaźń ze Związkiem Radzieckim budowali znacznie wcześniej od nas, bo jeszcze przed wojną. Cała praca „Rządu Londyńskiego", dokumenty, literatura podziemna, wydawana przez delegaturę w kraju i również przez partię wicepremiera Mikołajczyka, są świadectwem przeciwko tej tezie. Drugie ważne osiągnięcie, to uzyskanie naszych granic zach. Reakcja londyńska nawet nie marzyła o tych granicach, co więcej, przeciwstawiała się im nawet w obecnych rozmiarach. A przecież nasze granice zachodnie stwarzają dopiero warunki dla budowy silnej Polski. Trzecie osiągnięcie, to nawiązanie nie tylko szerokich stosunków politycznych, ale i gospodarczych z całym szeregiem krajów. Mówca wylicza dalsze zdobycze i osiągnięcia. Do nich należy reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, szybkie odbudowanie go z gruzów i uruchomienie, budowa aparatu państwowego wbrew przeszkodom reakcji, a aparat ten niekiedy trzeba było budować zupełnie od nowa. Sukcesem też był fakt, że prawie cała Armia Krajowa dobrowolnie wyszła z lasów i z podziemi i że około 40.000 ludzi oddało broń i wróciło do normalnego życia.

Osiągamy równowagę budżetową

Dalszy wielki sukces, to nie dopuszczenie w Polsce do inflacji. W miesiącach styczniu i lutym br. na potrzeby budżetowe państwa nie drukowano nowych pieniędzy. Zbliżamy się do tego ideału, który nazywa się równowagą budżetową, który utrwali naszą walutę i przekreśli inflację (oklaski). Mamy wielkie osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju. Odbudowaliśmy częściowo nasze porty i magazyny a magazyny prawie puste czekają na jak najwięcej towarów UNRRA. Mamy osiągnięcia również w dziedzinie spółdzielczości. W jednolitych związkach zawodowych jest zorganizowanych ponad milion członków. Następnie premier przechodzi do polemiki z oponentami politycznymi. Reakcja zieje nienawiścią do Związku Radzieckiego, a my chcemy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Kto odnosi się nieprzyjaźnie, a choćby nawet obojętnie do tej sprawy, ten nie rozumie naszych żywotnych interesów państwowych i narodowych. Nam potrzebna jest więcej, niż ZSRR, pomoc narodów radzieckich przeciwko Niemcom. Różnice były i są również w sprawie konstytucji. Reakcja do pewnego momentu stała na gruncie faszystowskiej konstytucji z roku 1935, demokracja od początku na gruncie konstytucji z roku 1921. Trzecia różnica dotyczy poglądu na demokrację.

Krótka pamięć...

Mówi się, że KRN nie jest parlamentem demokratycznym, bo nie została wybrana w wolnych wyborach. Stwierdzić trzeba, że w obecnych warunkach jest to najbardziej demokratyczne przedstawicielstwo narodu jakie sobie można wyobrazić. Zapomnieli oni, że ich „parlament" — Rada Jedności Narodowej mianowana przez delegata „rządu" londyńskiego z kilkunastu osób była bardziej nie demokratyczna. Należy przypomnieć tym panom, którzy mówią o braku demokracji, że w konspiracji zapadła uchwała kół londyńskich, iż w Polsce mają być tylko cztery partie polityczne. Te partie polityczne to miały być: endecja, stronnictwo pracy, W.R.N. i PSL. Należy jeszcze przypomnieć, że prawnicy z delegatury Rządu obmyślali, jak wydać dekret, który zdelegalizuje PPR. Tak więc, jeszcze w warunkach nielegalnych, myślano o delegalizacji jednej z partii demokratycznych. Mówca przypomina, że ci panowie, którzy dzisiaj tyle mówią o demokracji, załatwiali swoje porachunki walkami bratobójczymi. Wielu partyzantów zginęło z ich ręki. W archiwach partii demokratycznych znajdują się dokumenty, sporządzone przez tych panów. Dokumenty te obejmują kilkaset nazwisk osób określonych, jako „komuniści", których należy wytępić. Nazwiska te znaidowały się po tym dziwnym trafem w gestapo i wielu ludzi zginęło z tego powodu. A jakie są nasze metody? Mówca odpowiada na to pytanie, przypominając, że Rząd Jedności Narodowej wydał najszerszą amnestię, jaką kiedykolwiek w Polsce wydano.

Mówca zestawia dalej prace emigracji w Londynie i emigracji w Związku Radzieckim w okresie wojny. Emigracja w Związku Radzieckim prowadziła swą działalność systemem pracy społecznej, bez zaciągania długów i obciążania w przyszłości budżetu państwowego. Zbudowała ona wspaniałą 100.000 armię, dzięki której można dziś śmiało twierdzić, że Polska była wyzwolona nie tylko siłą obcą, choć sojuszniczą, ale również siłą Wojska Polskiego (oklaski).

70 mil. funtów szterl.

A co zrobiła na tym odcinku druga emigracja? Drugie nasze wojsko biło się dzielnie pod Narwikiem, pod Monte Cassino, ale nie mogło wrócić do kraju jako armia dumna ze swej walki, ponieważ nie pozwoliły na to różne gierki polityczne. Za armię zbudowaną w Związku Radzieckim i wyekwipowaną pierwszorzędnie nie wystawia się nam żadnego rachunku, a za działalność wojskową, czy polityczną rządu londyńskiego żąda się od nas ponad 70 milionów funtów szterlingów.

Kto złamał umowę?

Premier rozprawia się następnie z zarzutem PSL, że stronnictwo to nie chce iść w bloku wyborczym, ponieważ inne stronnictwa złamały jakoby umowę moskiewską. Mówca stwierdza, że umowa moskiewska polegała na tym, iż ta część ludowców, która do owego okresu nie współpracowała z Rządem Tymczasowym, dopuszczona będzie do udziału w rządzie w postaci 3 ministrów. Przedstawiciele Rządu Tymczasowego wierzyli głęboko, że ci ludowcy, gdy wrócą do kraju, będą stanowić jedno Stronnictwo Ludowe. Zaufano im tak dalece, że jeszcze dodatkowo przyznano im tekę ministra poczt i telegrafów. Wydawało się, że stanęli oni szczerze na gruncie manifestu PKWN, że na tej zasadzie wchodzą do rządu. Tymczasem już od pierwszej chwili traktowali oni „zgóry" tych ludowców, którzy współpracowali z innymi partiami demokratycznymi od początku, a w okólniku specjalnym zalecali zwalczanie wszystkich ludowców, którzy się wcześniej zjawili i stanęli do pracy państwowej.

Mówca polemizuje z twierdzeniem PSL że byliśmy zmuszeni do utworzenia Rządu Jedności Narodowej i stwierdza, że takiej sytuacji i konieczności nie było. Zgoda partii demokratycznych na utworzenie Rządu Jedności Narodowej była konsekwentnym następstwem dążenia do budowania jedności w obozie demokratycznym i w całym narodzie.

Równość w ich pojęciu

PSL używa jeszcze argumentu, że oni walczą o to, aby nie było supremacji robotników nad chłopami. Mówca podkreśla, że jeżeli chodzi o taką supremację, jak aktywna pomoc chłopom przy przeprowadzeniu reformy rolnej, to chłopi na taką supremację nie obrazili się. Partie robotnicze ustaliły, w warunkach bloku wyborczego, że ma być równość, że nie ma supremacji robotników nad chłopami, czy odwrotnie, czy też jednej partii nad drugą. Oni tę „równość" rozumieją w ten sposób, że chcą dla siebie 75% mandatów. Premier zwraca uwagę na fakt, że ruchu ludowego, nawet tego, który znajduje się pod wpływami PSL, nie można w całości oskarżać o taką postawę polityczną.

Mówca podnosi charakterystyczne zjawisko powiązania przeciwników politycznych demokracji w kraju z pewnymi kołami na terenie międzynarodowym. Istnieją jakieś druty telegraficzne między PSL, a naszymi przeciwnikami zagranicą. Jak z ręki reakcji ginie PSL-owiec, to w parlamencie brytyjskim są interpelacje i oskarżenia, że robi to nasze bezpieczeństwo, a jak zginęło ponad 2.000 demokratów, to w parlamencie brytyjskim nie było o tym mowy.

Premier przechodzi do omówienia zadań, jakie obecnie są do rozwiązania i wymienia w pierwszym rzędzie aprowizację kraju. Te olbrzymie obecnie trudności aprowizacyjne winny być jaknajszybciej usunięte. Panów z PSL-u to nie bardzo obchodzi, **oni nie dają 75% wysiłku w sprawie kontyngentów.** Usiłują oni nawet usprawiedliwiać zamiary ze strony zagranicy ograniczenia skromnej **pomocy, jaką otrzymujemy z UNRRA.**

Premier przechodzi do omówienia zagadnienia bezpieczeństwa w kraju. Bandy reakcyjne mają klimat do rozwoju przez to, że istnieje opozycja nie tylko nielegalna, ale i legalna. Gdyby wszystkie stronnictwa potępiły faktycznie, a nie tylko teoretycznie te bandy, to możnaby je szybko zlikwidować. Trzebaby stworzyć zastępy ochotniczej rezerwy Milicji, która pomoże rozprawić się ze wszystkimi bandami.

aby nie było bratobójstwa

Premier omawia następnie dalsze aktualne zagadnienia. Należą tu: zaludnienie i zagospodarowanie ziem zachodnich, zagadnienie repatriacji milionów obywateli ze wszystkich zakątków świata. Poczynione zostały kroki dla rozwiązania zagadnienia armii Andersa. Trzeba odbudować Warszawę i inne miasta, porty i zniszczone wsie. Stoi zagadnienie wielkiej reformy oświatowej, zagadnienie poprawy zdrowia naszego narodu. Stoi zagadnienie Opieki Społecznej. Około miliona dzieci potrzebuje tej opieki. Oto dlaczego, pragnąc zjednoczenia sił narodu dla rozwiązania tych zagadnień, nie wyliczając już innych, dążymy do bloku wyborczego. Premier oświadcza stanowczo, że nie idzie o to, że demokracja nie zdobędzie większości. Chodzi o to, **żeby nie było walk bratobójczych,** aby nie zużywać energii na walki z bandami, na walki polityczne, na walki wyborcze. Chodzi o to, żebyśmy zagranicą mieli szacunek i poważanie, żebyśmy szybko odbudowali przemysł i rolnictwo. **Chodzi o to żeby odłożyć walki do lepszych czasów. A im chodzi o głosy, o mandaty, o stanowiska. Jeżeli mówią** — rozwija swoją myśl mówca — że ich program podobny jest do naszego programu, to nie powinno im zależeć na ilości głosów, tylko na realizacji tych wszystkich problemów. Mówca konkluduje, że znajdujemy się na zakręcie historycznym i ważne jest, czy pójdziemy drogą prowadzącą do celu, czy też skręcimy na jakąś łatwiejszą dróżkę na prawo, czy na lewo i ugrzęźniemy w błocie.

Drogi naszej — oświadcza mówca — wstydzić się nie potrzebujemy i tą drogą będziemy dalej iść do celu. Znajdowaliśmy się w znacznie trudniejszych warunkach i ekonomicznych i politycznych — i wytrwaliśmy. Pokonaliśmy opozycję reakcyjną wtedy, pokonamy ją i obecnie. Tym naszym zwolennikom — ciągnie mówca — którzy zniecierpliwieni są nieraz trudną sytuacją w kraju i którym może jakiś fałszywy przyjaciel podszeptuje pójście jaką inną drogą, musimy powiedzieć, że bieda ta jest spowodowana obiektywnymi warunkami powojennymi. Warunki takie istnieją nie tylko u nas, ale niemal we wszystkich krajach wyzwolonych.

1923 a 1946

Trzeba pamiętać, że jeszcze 5 lat po tamtej wojnie, która przyniosła znacznie mniejsze zniszczenie, niż obecna, szalała inflacja, było wielkie bezrobocie, strzelano do robotników na ulicach Krakowa i innych miast. Ówczesny premier rządu Chjeno-Piasta powiedział pracownikom, którzy mu skarżyli się na biedę: „Jest źle, ale jeszcze gorzej będzie". Tymczasem u nas z każdym miesiącem jest lepiej. Klasa robotnicza i chłop pamiętają też przedwojenne bezrobocie i nędzę. Chłop pamięta zapałkę, dzieloną na cztery części. Trzeba też przypomnieć Brześć i Berezę, trzeba ich zapytać: „Czy chcecie innej Polski, niż ta, którą budujemy? Czy chcecie, aby przyszła stara Polska beznadziejnego okresu głodu, nędzy, prześladowań i bezrobocia?"

Mówca stwierdza, że najważniejszym zagadnieniem jest utrzymanie władzy politycznej w rękach świata pracy. Jest to konieczne **dla uniknięcia walk bratobójczych** i nowego okresu zamętu politycznego i gospodarczego. Jest to konieczne, aby zbudować Polskę **nie na 20 lat, ale na wieki całe.**

Zniknąć winny małe, personalne, czy terenowe spory, które uznać trzeba za mało istotne wobec wielkich problemów odbudowy kraju, utrwalenia w nim demokracji i niepodległości i zrealizowania tej idei, za którą w ciągu lat całych walczyli i ginęli w więzieniach i walkach najwięksi bojownicy o demokrację i socjalizm — kończy swe przemówienie Premier Osóbka-Morawski.

Zebrani urządzili mówcy burzliwą owację. Wznoszono okrzyki: Niech żyje Rząd Jedności Narodowej, niech żyje jedność klasy robotniczej, niech żyje demokratyczny blok wyborczy.

Następnie głos zabrał wicepremier tow. Gomułka Wiesław. Treść jego przemówienia podamy w numerze jutrzejszym z powodu trudności technicznych.

Z Norymbergi

Wytwór chorej wyobraźni

niemiecka obrona usiłuje wybielić SS!

NORYMBERGA (PAP) Na piątkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze adwokat niemiecki dr Loeffler przemawiał w obronie organizacji SS i zwrócił uwagę Trybunałowi, iż Niemcy pozbawieni są zdrowego instynktu politycznego, jaki posiadają Anglicy i Amerykanie.

Niemcy są narodem politycznie niedojrzałym — oświadczył obrońca — i sędziowie nie powinni stosować względem nich tych samych zasad, co względem swoich rodaków.

Uznanie organizacji SS za przestępczą, zadecydowałoby o losach 4 milionów ludzi, którzy byliby postawieni poza nawiasem prawa. Dr. Basel, przemawiając w obronie tej samej organizacji, twierdzi, iż większość członków nie miało pojęcia o przestępstwach, które zarzuca im trybunał, i prosił o wydzielenie sprawy.

Odpowiadając na zarzut obrońcy sztabu generalnego i naczelnego dowództwa niemieckiego, dr. Laternsera, prokurator Jackson polemizował z zarzutem obrony, iż uznanie organizacji hitlerowskich za podpadające pod oskarżenie o popełnienie przestępstw przeciwko ludzkości, doprowadziłoby do masowych mordów i ukarania całego narodu niemieckiego.

Nazwał on zarzut ten wytworem chorej wyobraźni, niezgody z duchem statutu Narodów Zjednoczonych.

Obrona zarzuca nam — twierdzi Jackson — iż chcemy zniesławić organizacje hitlerowskie. Czyny przez nie popełnione zniesławiły je, tak jak pokryły niesławą oskarżonych przywódców hitlerowskich, oczekujących wyroku, i tych, których już nie dosięgnie ręka sprawiedliwości.

W jaki sposób tych kilku ludzi, którzy stali na czele reżimu hitlerowskiego, zamordowało 5 milionów żydów — zapytuje prokurator.

Nie uczynili oni tego własnoręcznie.

Potrzebni im byli wykonawcy, którzy zostali przez nich wybrani, zorganizowani i którymi kierowali.

Ludzie ci wypełniali systematycznie rozkazy i spełniali za nich brudną robotę.

Na pewno nie wszyscy winni będą ukarani i nie ma obawy, aby niewinni zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Ameryka zapobiegnie agresji

WASZYNGTON (PAP) Na zebraniu stowarzyszenia dziennikarzy, min. Byrnes dokonał przeglądu prac Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie. Obecny układ sił — mówił Byrnes — wyklucza hegemonię nad światem któregokolwiek z wielkich mocarstw, a zmiana tego układu w drodze jednostronnej akcji któregoś z tych państw nie może być dokonana bez podważenia struktury całej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jeżeli Ameryka ma spełnić skutecznie swoją rolę na świecie, to Stany Zjednoczone muszą utrzymać swą potęgę militarną. Musi być rzeczą jasną dla każdego, że Ameryka będzie stała na straży interesów Narodów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone będą przestrzegały zasad karty Narodów Zjednoczonych i nie będą używały siły w innym celu, aniżeli w obronie praw. Ameryka będzie zapobiegać agresji. Stany Zjednoczone nie uczyniłyby zadość swoim obowiązkom, gdyby nie trzymały w pogotowiu dostatecznych zbrojnych kontyngentów, które mogą być potrzebne Radzie Bezpieczeństwa dla ochrony praw. Jestem przekonany, że nie ma powodu do wojny. Obecny układ sił mocarstw jest taki, że żadne z nich nie powinno doznawać uczucia przewagi dopóki każde z nich przestrzega zasad i celów Narodów Zjednoczonych. Żeby zapobiec wojnom, muszą wszystkie państwa powstrzymać się od czynów, które prowadzą do wojny. Amerykańska dyplomacja musi działać w sposób decydujący i konstruktywny. Nie możemy pozostawać obojętni w sprawach rozbieżności między mocarstwami, gdyż to może mieć wpływ na rozbieżności między wszystkimi państwami. Istnieją pewne zagadnienia, w których pewne państwa są bardziej zainteresowane od innych. Nie widzę przeszkód do zwołania konferencji dla ich załatwienia. W takiej konferencji Stany Zjednoczone nie tworzyłyby zmowy przeciw innemu państwu.

Ameryka otwarcie i serdecznie powitała swego radzieckiego sojusznika jako wielkie mocarstwo. Pragniemy dalszej przyjaźni i współdziałania obu krajów w interesie pokoju świata oraz w interesie naszej wzajemnej i tradycyjnej przyjaźni.

Przed utworzeniem rządu

BRUKSELA (PAP). Regent belgijski ks. Karol polecił b. ministrowi spraw zagranicznych Spaakowi przeprowadzenie rozmów przedwstępnych z partiami politycznymi w sprawie utworzenia rządu, gdyż przywódcy partii chrześcijańsko-społecznej de Schrijverowi nie udało się uzyskać poparcia socjalistów i komunistów.

Milion funtów strat

LONDYN (DN) Szkody wyrządzone w Bombaju podczas ostatnich rozruchów obliczono na milion funtów. Rząd nie postanowił jeszcze, w jaki sposób załatwiona będzie sprawa odszkodowań. Korespondent „Evening Standart" donosi, że Ghandi wraz z przywódcami partii politycznych opracowuje tekst traktatu anglo-induskiego.

Zagadnienie inflacji w Izbie Gmin

LONDYN (UP) Przewodniczący Izby Gmin, Lord Morrison, powiedział dziś na posiedzeniu w Izbie Gmin, że system kartkowy zostanie tak długo utrzymany, póki rząd nie opanuje tendencji inflacyjnych. Rząd będzie kontynuował politykę równych przydziałów dla wszystkich.

Następnie Morrison przytaczał cyfry dotyczące przemysłu automobilowego i meblarskiego i obiecywał znaczny wzrost produkcji w przemysłach eksportowych które pod koniec roku znacznie przekroczą produkcję roku 1939

Demokracja polityczna i blok wyborczy

Dyskusja jaka obecnie toczy się wokół zagadnienia bloku wyborczego pomija często zasadnicze fakty, wynikające z sytuacji politycznej w Polsce w okresie międzywojennym i wojennym. Ponieważ nikt nie jest w stanie zahamować ciągłości historycznej, ani podejmować decyzji choćby najbardziej rewolucyjnych bez ścisłego powiązania ich z dotychczasowym życiem narodu — realizm historyczny musi być jedyną podstawą działania.

I dlatego, mówiąc o demokracji politycznej w Polsce należy pamiętać, że rządy demokratyczne nie mają tradycji, na których możnaby wzorować system rządzenia. Istnieje tradycja walki, ale między rządzeniem a zdobywaniem władzy jest wielka różnica.

Angielski system demokracji politycznej nie może być dla nas wzorem, ponieważ lewica i partie centrowe zdobyły — w pełnym zrozumieniu tego słowa — władzę dopiero pierwszy raz w historii Polski. Ponadto: dokonaliśmy reform społecznych, koniecznych ze względu na naszą sytuację gospodarczą. Posiadamy więc osiągnięcia w zakresie demokracji społecznej i gospodarczej, których musimy bronić. Reformy gospodarcze dokonane w Anglii nie są tak dalece dogłębne, aby przeciwko nim środowiska kapitalistyczne podejmowały ostrą walkę. Jeden z parlamentarzystów angielskich (konserwatysta), który był ostatnio w Polsce stwierdził, że nawet PSL. jest bardziej radykalne od obecnego rządu angielskiego.

W Anglii nie było poważnych ośrodków działalności faszystowskiej, w Polsce istniała endecja i sanacja, która w czasie okupacji (częściowo i obecnie) posiadała stosunkowo silne oddziały wojskowe. Jeżeli w Jałcie podjęta została przez Wielką Trójkę uchwała o niedopuszczeniu do wpływów politycznych faszystów i antydemokratów wszelkich odcieni — to postanowienie to dotyczyło przede wszystkim Polski. Sam więc fakt potrzeby tego rodzaju decyzji wskazuje do dnia dzisiejszego, że w Polsce nie może być pełnej demokracji politycznej typu np. angielskiego. I na to zgodzili się sami Anglicy i Amerykanie.

Przypomnienie tego faktu jest konieczne, ponieważ PSL niedwuznacznie wskazuje w swoich wypowiedziach, że chciałby w Polsce rządzić w oparciu o angielskie wzory, a te nieznaczne ograniczenia, jakie wynikają z naszej objektywnej sytuacji politycznej, traktuje jako zjawiska dla Polski wrogie, bodaj narzucone nam z zewnątrz.

Blok wyborczy dąży do takiego zwarcia szeregów demokratycznych w kraju, które automatycznie odtrąciłoby od wpływu na losy kraju wrogów tych zmian ustrojowych, jakich dokonaliśmy po drugiej wojnie światowej. A nikt nie zaprzeczy, że te siły w Polsce działają, że przenikają do różnych organizacji. Bałamutna cyfra 6.000 rozparcelowanych dziedziców podawana przez prasę PSL zakrawa na niesmaczny żart polityczny, lub na chowanie głowy w piasek.

Jeżeli przedstawione tu argumenty przytoczone w rozmowach zdołają przeciwnika przekonać, wówczas wysuwa się najważniejsze zastrzeżenie dotyczące suwerenności kraju. Że niby ta suwerenność musi być broniona między innymi poprzez kartę wyborczą. Oczywiście powtarza się tu stare kłamstwo polityczne polegające na zasadzie, że suwerenności Polski mogą bronić tylko partie prawicowe, że Polska to przywileje obszarników i fabrykantów, a jakiekolwiek reformy, to wzory obce, to niemal automatyczne ograniczanie niepodległości kraju. Mimo odmiennych pozorów, polskie centrum polityczne kieruje się tą orientacją, wprowadzając tym samym do naszego życia politycznego to, co nazywamy obecnie reakcją.

Pewnie, brak stabilizacji politycznej w Europie i w świecie wprowadza przejściowe ograniczenia suwerenności krajów stosunkowo dużych. Zniszczenia powojenne, brak równowagi gospodarczej — to chyba najważniejsze powody ograniczające suwerenność. Bo nikt nikogo nie przekona, że Blum po stwierdzeniu, że sytuację pieniądza we Francji ratować może tylko pożyczka amerykańska — czuje się niezależnym Francuzem.

To też skupienie wszystkich sił narodu wokół zagadnienia odbudowy to pierwszy krok na drodze do pogłębienia suwerenności kraju. Blok wyborczy stronnictw demokratycznych to dziś jedyna gwarancja tej suwerenności.

JERZY WOLSKI.

Franco w roli prowokatora

Falanga w marszu na Madryt

250.000 armia skoncentrowana wzdłuż granic Francji

PARYŻ (UP) Ostatnie wydania dzienników paryskich donoszą pod wielkimi tytułami, że na granicy hiszpańsko-francuskiej Hiszpanie zgromadzili ćwierć miliona wojska. Naprężenie francusko-hiszpańskie nie uległo zmianie od chwili zamknięcia granicy. Bidault poruszał dziś problem hiszpański na radzie gabinetowej w dyskusji nad polityką zagraniczną. Koła zbliżone do Quai d'Orsay twierdzą, że Francja nic nie postanowi, zanim nie nadejdzie odpowiedź na notę skierowaną do trzech wielkich mocarstw, w której Francja proponuje oddanie problemu hiszpańskiego pod decyzję Rady Bezpieczeństwa ONZ. Raporty nadchodzące z nad granicy meldują o całkowitym spokoju i braku wszelkich incydentów. Fakt skupienia znacznych sił zbrojnych nad granicą nie niepokoi opinii francuskiej, skupienie to uważane jest raczej jako zarządzenie skierowane przeciwko ewentualnym atakom elementów republikańskich, a nie przeciw Francji.

PARYŻ (PAP) Hiszpański rząd republikański pod przewodnictwem premiera Jose Girala obradował przez 5 godzin. Komunikat wydany po posiedzeniu, stwierdza, iż republikańscy ministrowie debatowali nad możliwościami poszerzenia rządu, lub też utworzenia nowego rządu republikańskiego, w skład którego weszliby przedstawiciele wszystkich partii. Ostateczne decyzje w tej sprawie będą powzięte dnia 7 marca, tj. po przybyciu do Paryża prezydenta Republiki hiszpańskiej Diego Martinez Barrio. Premier Giral odbył dłuższą rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault. Nadeszły wiadomości, że gen. Franco zwołał „wielką demonstrację solidarności falangistów". Demonstracja ma się odbyć w Madrycie, w niedzielę dnia 3 marca br. Silne oddziały falangi z całego kraju przybywają do Madrytu. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że jeśli sojusznicy nie poprą propozycji francuskiej aby wnieść wspólnie sprawę Hiszpanii na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, to w tym wypadku Francja wystąpi samodzielnie. Hiszpańskie koła republikańskie w Paryżu twierdzą, że szereg osobistości w Stanach Zjednoczonych zamierza złożyć memoriał prez. Trumanowi z żądaniem zerwania stosunków z rządem gen. Franco, oraz z wnioskiem o uznanie rządu republikańskiego. Z Londynu nadeszła wiadomość, że premier Attlee i minister spraw zagranicznych Bevin przystąpili już do rozpatrywania not rządu francuskiego i rządu Stanów Zjednoczonych.

Bezpieczeństwo
nie może być źródłem nowych konfliktów

W angielskiej gazecie „Reynolds News" ukazał się artykuł członka Partii Pracy, Wilkes'a krytycznie oceniający politykę Wielkiej Brytanii w Grecji, Włoszech i w Persji. Autor twierdzi, że polityka ta u członków Partii Pracy budzi wiele zastrzeżeń.

W Grecji — czytamy w tym artykule — po 16 miesiącach okupacji angielskiej istnieje jeszcze faszyzm i zagraża spokojowi tego kraju. Grecja jest jedynym krajem, gdzie reakcja znajduje warunki egzystencji i dzieje się to właśnie dzięki opiece wojsk angielskich. Nasza polityka w Grecji, prowadzona przez ludzi, którzy pod pozorami fachowości, ukrywają konserwatywny pogląd na świat, komplikuje współpracę ze Związkiem Radzieckim. To samo dotyczy stosunków w Persji, i w krajach arabskich.

To samo można powiedzieć — twierdzi autor artykułu — o polityce brytyjskiej we Włoszech, gdzie nasz ambasador okazuje niedwuznaczne poparcie prawicy włoskiej, zamierzającej przywrócić tron skompromitowanej rodzinie Sabaudzkiej.

Skandalem politycznym należy nazwać nasz stosunek do Hiszpanii, gdzie z jednej strony nie czyni się nic dla zniszczenia reżimu gen. Franco, zaś z drugiej udziela poparcia planom restauracji monarchii, na wypadek, gdyby Franco został jednak zmuszony do ustąpienia.

Jeśli idzie o popieranie arabskich feodałów przeciwko reformie rolnej, to w żadnym wypadku polityki takiej nie można usprawiedliwić dbałością o bezpieczeństwo Wielkiej Brytanii.

Polityka Partii Pracy powinna mieć raczej na celu, by tacy ludzie, jak Sofianopulos w Grecji, Nenni we Włoszech uzyskali władzę. Byliby oni gwarancją, że program, jakiemu hołduje Partia Pracy, miałby w tych krajach szanse urzeczywistnienia.

Odrzucając teorie, jakoby Anglo-radzieckie spory znamionowały początek walki ideologicznej między komunizmem a zachodnim pojęciem demokracji, Wilkes pisze: — Wydaje mi się, że nasza polityka zagraniczna daleko odbiega od tych dezyderatów, jakie sami realizujemy w kraju, dlatego miast prowadzić zagmatwaną politykę popierania w Grecji, Persji i na Bliskim Wschodzie, — reakcji i faszyzmu, politykę sprzeczną z naszym programem i naszymi celami, — postawmy raczej sprawę jasno.

W ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych zorganizujmy swoje bezpieczeństwo tak, by nie uszczuplając naszych praw i interesów strategicznych, nie narażało ono na szwank słusznych interesów Związku Radzieckiego, który ma to samo prawo do zabezpieczenia swych granic.

Nauczyciele radzili nad zagadnieniami
oświatowymi i bytem materialnym

Zorganizowany przez Nauczycielską Komisję Porozumiewawczą Międzypartyjną Zjazd odbył się w Łodzi przy udziale 352 osób, w tej liczbie z ramienia PPR — 49, PPS — 43, Str. Dem. — 33, SŁ — 3, PSL — 1, bezpartyjnych — 223. Zjazd otworzył i wygłosił wstępne przemówienie wyjaśniając cel zebrania przewodniczący Komisji Porozumiewawczej kol. Kazimierz Papis, a na jego propozycję zebrani powołali na przewodniczącego zjazdu kol. Leona Srokę, który ze swej strony zaprosił do prezydium: prelegentów wiceministra Bieńkowskiego K. O. S. W. dr Wojeńskiego, mgr Zagórskiego K. O. S. Ł. Trojanowskiego mgr przewodniczącego Wydziału Oświaty J. Jagodzińskiego, Inspektora szk. Kuchowicza, kolegów: dyr. Jarzębińskiego Sobocińskiego, Młodkowskiego, i Matulę.

Po przyjęciu porządku obrad zostały wygłoszone następujące referaty:

1) referat ogólny: „Sytuacja polityczno - gospodarcza" ref. wiceminister Bieńkowski,

2) „Sytuacja i zadania nauczycielstwa" ref. dr Wojeński.

3) „Zadania w zakresie demokratyzacji szkolnictwa" ref. mgr. Zagórski.

Po wygłoszeniu referatów nastąpiła dyskusja, w której brali udział: prof. Hilarowicz Tadeusz, Stankiewicz Zygmunt, Jankowski, Zajączkowska Zofia, Matula Władysław, Jachowicz Stanisław, Ochędalski Henryk, Młodkowski Stanisław, Seniow Eustachy, Pietrasiak Karol, Piaskowski Adolf, Wiktor Jan, Brzeziński.

Dyskusję zakończyli prelegenci poczym przyjęto jednogłośnie rezolucje zjazdu i wniosek w sprawie zorganizowania międzynarodowego zjazdu nauczycieli, poświęconego sprawie obrony pokoju.

Klasa pracująca a wybory

Najważniejszym problemem, który wysuwa się na czoło aktualnych zainteresowań najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, jest bezwzględnie problem wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Nic więc dziwnego, że zainteresowanie opinii publicznej Polski wzmaga się z dnia na dzień, czego najwymowniejszym dowodem są ostatnie częste narady Komitetów Centralnych wszystkich bez wyjątku Partii Politycznych, Komitetów Wojewódzkich Powiatowych, Związków Zawodowych, Rad Zakładowych itd. Najistotniejszym problemem, który przewija się poprzez wszystkie narady, jest bezwarunkowo problem utworzenia bloku wyborczego Stronnictw demokratycznych, z inicjatywą którego wystąpiły Partie robotnicze.

Jest rzeczą zrozumiałą, że sprawa wyborów, jak i utworzenia bloku demokratycznego najbardziej zainteresowała sfery robotnicze, zdające sobie doskonale sprawę z ważności tego problemu dla państwa.

Klasa robotnicza Polski, przyjęła z wielkim zadowoleniem zapowiedź rozpisania wyborów do Sejmu ustawodawczego, widząc w tym fakcie dalszy postęp na drodze normalizacji stosunków społeczno - politycznych w kraju. Robotnik polski złożył Ojczyźnie niezwykle hojną daninę krwi w okresie wojny, składa obecnie nie mniejszą daninę w postaci wytężonej, zdwojonej pracy. Nie może więc i nie jest Mu obojętnym los tego Państwa, Jego sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza. Tymbardziej robotnik polski dąży dziś do wyborów, gdyż pragnie w akcie tym dać wyraz swym dążeniom i ideałom, których nie mógł uzewnętrznić ani w okresie rządów sanacyjnych ani też tym bardziej w okresie ponurej okupacji. Robotnik polski wie, że tylko rządy demokracji, dadzą mu możność swobodnego wypowiedzenia się i ujawnienia swej woli, która ma zadecydować o przyszłości. Robotnik polski wie, że wybory są pożądane dlatego, aby dać wszelkim tułającym się w kraju i po świecie niedobitkom sanacji i faszyzmu odpowiedź prostą i otwartą: nie chcemy was więcej. Klasa robotnicza nie pragnie złotych gór i nierealizowanych haseł, lecz realnych czynów, które zapewnią jej swobodną egzystencję materialną i społeczną. Robotnik zdaje sobie sprawę, że droga ku temu celowi jest tylko jedna, droga, którą obrała polska demokracja i po której konsekwentnie kroczy. Szeroki wpływ, jaki klasa pracująca ma na rządy w kraju przez partie polityczne i związki zawodowe, zapewnia spełnienie jej postulatów i pozwala mu patrzeć z optymizmem w przyszłość.

Reasumując, sprawa wyborów posiada w klasie robotniczej wielkie zrozumienie i jest przez nią należycie oceniana. Robotnik polski pójdzie do wyborów z całym entuzjazmem, a zarazem powagą jaka charakteryzować powinna współgospodarza kraju, odpowiedzialnego za jego przyszłe losy.

A teraz sprawa bloku wyborczego.

Na łamach prasy codziennej, czytamy wynurzenia tych czy innych publicystów, popierających lub zwalczających idee bloku wyborczego. Klasa robotnicza Polski, ma na ten problem swój wyrobiony pogląd, od którego nikt i nic nie potrafi jej odwieść. Jest to pogląd, podyktowany trzeźwą oceną obecnej sytuacji w jakiej się znajduje kraj i dobrym zrozumieniem interesu całego społeczeństwa.

Klasa robotnicza Polski, domaga się bezwzględnie utworzenia bloku wyborczego wszystkich bez wyjątku stronnictw demokratycznych.

Mamy aż nadto przykrych doświadczeń z przeszłości, kiedy to przeróżnego rodzaju indywidua wygrywały swoje niecne interesy na rozbiciu rzesz robotniczych. Tymbardziej więc dzisiaj, gdy rozproszone po świecie niedobitki polskiej reakcji, której najzupełniej obcy jest interes kraju, starają się wszelkimi sposobami, podważyć prestiż młodego, demokratycznego Państwa Polskiego, klasa pracująca Polski musi zdwoić swą czujność, jeszcze bardziej skupić się pod swymi sztandarami, okazać im, że w Polsce nie mają czego więcej szukać, bo mogą się spotkać tylko z twardą pięścią polskiego robotnika.

Rozumiemy doskonale, że wybory muszą być manifestacją jedności narodowej, która pokaże zjednoczoną siłę młodego bloku demokratycznego.

Dlatego też żądamy jeszcze raz utworzenia bloku demokratycznych stronnictw politycznych, dającego nam rękojmię zwycięstwa idei demokracji, a co za tym idzie, ostatecznej klęski reakcji, pragnącej żerować bezkarnie na zdrowym ciele narodu.

Ci, co nie pójdą z nami, są naszymi wrogami, są wrogami stałych dążeń rzesz robotniczych do poprawy bytu. Nie mają oni nic na swoje usprawiedliwienie, bo czegokolwiek by nie mówili pozostanie faktem że za cenę swych prywatnych czy partyjnych interesów, rozbijają jednolity front społeczeństwa polskiego, działając świadomie na rękę reakcji, splamionej krwią bratobójczą.

Klasa pracująca Polski ze spokojem oczekuje nadchodzących wyborów, gdyż wie dobrze, że zwycięży demokracja trzeźwość polityczna, sprawiedliwość tak jak zwyciężyła w najkrwawszej, dopiero co minionej wojnie.

Michał Szwajcer

Kompletujemy dokumenty
z czasów okupacji

Wkład nasz w walkę o Niepodległość, w walce o Wolność — jest tą kartą w historii naszej Partii, z której zawsze byliśmy dumni i która daje nam prawo mówić o nierozerwalności tych dwóch pojęć: walki o Polskę i walki o Socjalizm.

Czas okupacji hitlerowskiej był okresem, w którym polscy socjaliści, w którym członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej — z bronią w ręku kuli fundamenty Polski Ludowej i pisali nową kartę w historii naszej Partii.

Nie chcemy jednak, by nasze czyny i nasza praca została kiedyś zapomniana lub fałszowana. Nie chcemy, by przeprowadzane przez nas akcje — zapisywał sobie na swoje dobro ktoś inny, lub by też pozostały one bezimienne, jak to tyle razy miało miejsce w czasach konspiracji.

Dlatego też Wydział Wojskowy Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS przystąpił do zbierania i kompletowania wszelkiego materiału, któryby pozwolił odtworzyć historię naszej Partii w okresie konspiracji, któryby pozwolił uwiecznić w „WIELKIEJ KSIĘDZE" historię Bojowników o Polskę Socjalistyczną.

Tą drogą zwracamy się do wszystkich członków naszej organizacji, jak również do osób, które w okresie okupacji współpracowały z grupami socjalistycznymi, lub które posiadają informacje o działaniu tych grup — o nadsyłanie wszelkiego materiału o znaczeniu historyczno-wojskowym z okresu 1939—1945 jak naprzykład: przeżycia własne członków oddziałów partyzanckich lub organizacji konspiracyjnych, raporty, rozkazy dzienne, prasę podziemną itp.

Wszystkie te materiały nadsyłać należy na adres: Wojewódzki Komitet PPS, Oddział Wojskowy, Łódź, Stefana Jaracza 45.

Niemiecki burmistrz Brzezin
przed Sądem Specjalnym w Łodzi

W poniedziałek o godz. 9 rano stanie przed Sądem Specjalnym w Łodzi zbrodniarz faszystowsko-hitlerowski Friedrich Omenzetter, volksdeutsch, członek NSDAP, mający kilkuset ludzi na sumieniu. Omenzetter był podczas okupacji burmistrzem w powiecie brzezińskim. Prokurator Specjalnego Sądu Karnego prosi wszystkich obywateli, mogących złożyć informacje i zeznania w sprawie powyższej — o zgłoszenie się w pok. 212 Sądu Okręgowego, pl. Dąbrowskiego 5.

Transmisja z wiecu protestacyjnego

Podajemy do wiadomości, iż w związku z przeprowadzaną transmisją z naszego Wiecu Protestacyjnego, który zwołany jest na dzień jutrzejszy na godz. 10.30 do sali kinoteatru „Polonia", punktualnie o godz. 10.30 sala zostanie zamknięta i w związku z tym prosimy o wcześniejsze przybywanie na miejsce zgromadzenia.

Łódzkie imprezy

TRADYCYJNA ZABAWA P. C. K.

dziś w salach Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243.

Koło Opiekunek Społecznych przy P. C. K., które urządza tę zabawę, przygotowało szereg atrakcyjnych niespodzianek.

Początek o godz. 21-ej. Strój dowolny. Wejście tylko za zaproszeniami.

Całkowity dochód przeznacza się na akcję pomocy ofiarom wojny, w pierwszym rzędzie dla chorych, powracających z obozów i dla sierót po poległych i zamordowanych przez Niemców.

PRZEDSTAWIENIE NA POMOC ZIMOWĄ

W niedzielę, dnia 3 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w teatrze „Colosseum", ul. Kopernika Nr 16, przedstawienie z udziałem całego zespołu artystów. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na rzecz Pomocy Zimowej.

Materiały tekstylne dla nauczycieli
Specjalne uprawnienia dla repatriantów

Na wniosek Ministerstwa Oświaty i Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przyznało dla nauczycielstwa następujące materiały tekstylne: 10.400 m. wełny, 100.000 m. bawełny, 48.900 kg przędzy wełnianej oraz 1600 kurtek skórzanych dla pracowników szkolnych, wyjeżdżających w teren.

Ze szczególnym uwzględnieniem potraktowano potrzeby nauczycieli, powracających z obozów i repatriantów, dla których przyznano: 15.000 m. wełny, 60.000 m. bawełny, 5.000 swetrów, 5.000 par skarpet, 1.000 par pończoch damskich, 5.000 par butów brezentowych i 5.000 par butów skórzanych. Nadto Ministerstwo Aprowizacji przyznało pokaźny przydział tekstyliów przeznaczonych specjalnie dla pracowników nauki.

Strajki w Ameryce

zakończenie zatargu w zakładach Forda

NOWY JORK (SAP). — Firma „Ford Motor Company" podaje do wiadomości, że ze Związkiem zjednoczonych pracowników samochodowych podpisany został nowy kontrakt. Związek uzyskuje podwyżkę 18 centów na godzinę, ale jednocześnie przyznaje firmie dwie klauzule zabezpieczające.

Pierwsza z nich przewiduje, że jeśli ktokolwiek z pracowników będzie podżegał do uchylania się od pracy, podlega zwolnieniu przy czym sprawa nie idzie zwykłą drogą zażaleń, zgłaszanych władzom związkowym. Drugi punkt głosi, że pracownik, który stale produkuje poniżej norm, ustalonych przez zakład, ponosi konsekwencje natury dyscyplinarnej aż do zwolnienia włącznie.

W Nowym Jorku zanosi się na nowy strajk pracowników Westernunion Telegraph Company. Powodem konfliktu jest osoba arbitra między pracodawcami a związkiem; kandydatura Abrahama Pomerantza, wysuwana przez związek, odrzucana jest przez pracodawców, ponieważ Pomerantz jest członkiem Partii Pracy i wielokrotnie dawał wyraz swym sympatiom dla robotników, natomiast Samuel Seabury, kandydat Kompanii, oskarżony jest o nieprzychylny stosunek do związku.

Na wiecu 7.000 robotników Westernunion Tefegraph Comp. oświadczyło, że jeśli będzie potrzeba, drogą strajku poprą swoją kandydaturę.

Niebezpieczeństwo strajku 34 tys. pracowników komunikacji miejskiej zostało zlikwidowane na skutek interwencji przewodniczącego kongresu organizacji przemysłowych (CIO), Michała Quill'a.

Przed brytyjskim postanowieniem

w sprawie Hiszpanii

LONDYN (AFP) Z dnia na dzień oczekiwane jest ogłoszenie komunikatu rządowego w sprawie Hiszpanii. W oświadczeniu tym będzie określone stanowisko, jakie ma zamiar zająć Francja, USA i Wielka Brytania w stosunku do rządu gen. Franco. Oświadczenie ma podobno zawierać trzy punkty: po pierwsze — zaproponowanie gen. Franco, żeby ustąpił, po drugie — ażeby wszyscy więźniowie polityczni w Hiszpanii otrzymali amnestię, po trzecie — wyjednanie przyrzeczenia wprowadzenia rządu tymczasowego, któryby administrował krajem, dopóki nie zostanie wybrany rząd reprezentujący opinię kraju. Oświadczenie to będzie wynikiem rozmów, które zostały ostatnio przeprowadzone między Paryżem, Londynem a Waszyngtonem. Lord Halifax, ambasador W. Brytanii kilkakrotnie konferował w tej sprawie z Byrnesem.

Byrnes o stosunkach z Sowietami

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż sekretarz stanu Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, iż naród amerykański pełen jest podziwu i szacunku dla Związku Radzieckiego i pragnie w ścisłej współpracy z ZSRR rozwijać najważniejsze zagadnienia świata — zabezpieczenia wolności i podniesienia stopy życiowej.

Osiągnięcia delegacji polskiej

Anglia ustępuje

LONDYN (AFP) Lada dzień spodziewane jest podpisanie traktatu pomiędzy Anglią a Polską w sprawie długów wojskowych i cywilnych zaciągniętych przez Polskę w czasie wojny. Komisja obradująca w tej sprawie pracuje już od końca zeszłego roku; złożona jest z przedstawicieli Anglii, Rządu Jedności Narodowej i byłego rządu polskiego w Londynie. W ostatnich dniach rokowania posunęły się znacznie naprzód. Anglia nie nalega na spłacenie długów wojskowych, które wynoszą 45 milionów funtów. Przedstawiciele Polski uzyskali również znaczne redukcje długu cywilnego. Rząd polski przyczynił się do ułatwienia pertraktacji, zgłaszając gotowość pokrycia długu z rezerw złota, posiadanego w Anglii, a które wynoszą siedem milionów funtów.

W odpowiedzi gen. Franco...

PARYŻ (PAP). Korespondent Reutera donosi z Hendaye, miast leżącego na samej granicy francusko - hiszpańskiej, że granica między obydwoma państwami została formalnie zamknięta przez władze francuskie, o północy dn. 28 lutego br. Po drugiej stronie granicy ani jeden obywatel francuski nie został już przepuszczony przez most międzynarodowy przez hiszpańską straż graniczną.

PRAGA (AFP) Cała Czechosłowacja manifestuje przeciw rządowi gen. Franco. Po proteście zgłoszonym wczoraj przez rząd czeski, w którym zawarte jest żądanie, by Franco potraktowany został jak zbrodniarz wojenny protestowali również przeciw terrorowi w Hiszpanii przedstawiciele wszystkich partii w parlamencie.

Pablo Asgarates, były przedstawiciel republiki hiszpańskiej w Genewie, w przemówieniu wygłoszonym przez radio powiedział, że jedynym rozwiązaniem sprawy hiszpańskiej jest utworzenie republiki. Pablo Asgarates dziękował Czechosłowacji za jej postawę w sprawie Hiszpanii.

—o—

W paru słowach

LONDYN (AFP) Egzekutywa brytyjskiej partii komunistycznej ogłasza dziś odezwę, żądającą przyspieszenia demobilizacji i repatriacji angielskich wojsk z Indonezji, Indochin, Egiptu, Etiopii, Syrii, Libanu, Włoch i Grecji.

GRECJA (AFP) Wybory odbędą się 31 marca — oświadczył oficjalnie Sophulis.

TEHERAN (AFP) Wojska radzieckie wycofują się z okręgu południowego nad morzem Kaspijskim w Iranie.

PARYŻ (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych Bidault odbył dłuższą rozmowę z premierem hiszpańskiego rządu republikańskiego, Giralem.

„Biedne dzieci"

Pisaliśmy w swoim czasie o podjętej przez brytyjskie władze okupacyjne akcji pomocy dla dzieci niemieckich w ramach t.zw. Aktion-Storch. Polega ona na gromadnym wysyłaniu dzieci berlińskich do mniej zniszczonych okolic Niemiec, gdzie tym dzieciom zapewniają Anglicy bardzo korzystne i przyjemne warunki czasowej egzystencji. „Aktion-Storch" nie jest jedyną formą pomocy, okazywanej niemieckim dzieciom przez władze i rozmaite organizacje brytyjskie. Oczywiście, nie można mieć żadnych zastrzeżeń przeciwko tym charytatywnym poczynaniom angielskim pod warunkiem jednak, że dzieci niemieckie nie mogą korzystać ze specjalnych przywilejów i nie powinny być traktowane z większą troskliwością, niż np. dzieci polskie, francuskie, jugosłowiańskie lub — indonezyjskie.

Na te sprawy bardzo ciekawe światło rzucają wynurzenia p. Eleonory Roosevelt, małżonki zmarłego prezydenta, która zwiedziła ostatnio zachodnie strefy okupacyjne i podzieliła się z przedstawicielami prasy odniesionymi tam wrażeniami. M. in. ujawniła pani Roosevelt szereg spostrzeżeń, dotyczących właśnie dzieci niemieckich.

Pani Roosevelt stwierdza, że obserwując dzieci niemieckie, bawiące się w ogrodach i na ulicach nie zauważyła, by wyglądały one gorzej od dzieci angielskich. *Dzieci niemieckie* — wyraziła się pani Roosevelt — *wyglądają nawet lepiej*, aniżeli dzieci w kraju, z którego przybywam. Pochodzi to stąd, że dzieci niemieckie były *podczas wojny lepiej żywione* od innych dzieci, nie mówiąc już o wygłodniałych dzieciach państw okupowanych, *których kosztem żywiono dzieci niemieckie*. Dlatego też, jeżeli dziś gdziekolwiek w świecie zbywa na żywności, żywność ta w pierwszym rzędzie musi być dostarczona do państw sojuszniczych, do niedożywionych państw wyswobodzonych, a nie do Niemiec."

Głos p. Eleonory Roosevelt, którą trudno chyba posądzić o brak zainteresowania i wrażliwości w stosunku do niedoli dzieci w ogóle, jest bardzo trzeźwy i rozumny. Rozprasza ona stwarzane z pewnych stron fikcje i nieporozumienia, stawia we właściwym świetle *nadmierną* czułość wykazywaną wobec „biednych Niemców", przez niektórych „humanitarystów" anglosaskich. Trzeba podkreślić, że głos ten rozlega się w momencie, gdy UNRRA zapowiada zmniejszenie pomocy dla wielu krajów europejskich, a wśród nich i dla Polski, choć jest w Polsce wiele tysięcy dzieci, które od r. 1939 odżywiają się bardzo niedostatecznie i wyglądają z pewnością znacznie gorzej, niż świetnie odkarmione w czasie wojny cudzym kosztem dzieci niemieckie. Jaki jest stan zdrowotny naszej młodzieży, po pięciu latach wojny i wśród trwających dotychczas braków aprowizacyjnych, o tym świadczą wyniki badań w zakładach naukowych, praktyka lekarzy w ubezpieczalniach oraz zwykłe, każdemu dostępne, obserwacje codzienne.

Dlatego też powtarzamy za panią Roosevelt, że „jeśli dziś gdziekolwiek w świecie zbywa na żywności, żywność ta w pierwszym rzędzie musi być dostarczona do niedożywionych państw wyswobodzonych, a nie do Niemiec" — dla dzieci czy dla dorosłych. Na tę należną nam pomoc czekamy, na tę pomoc mamy prawo liczyć, jest ona bowiem nakazem najbardziej elementarnej sprawiedliwości.

B.

Eksperci ustalą

granicę włosko-jugosłowiańską

LONDYN. (PAP). Wydział prasowy brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych wydał w dniu 28 bm. następujący komunikat: „Stosownie do decyzji rady ministrów spraw zagranicznych we wrześniu ub. r. została wyznaczona komisja ekspertów, która ma wytyczyć granicę pomiędzy Włochami a Jugosławią. Granica ta ma być oparta na zasadach etnograficznych, tak, aby nie było, mniejszości narodowych pod obcymi rządami. Komisja ekspertów w wykonaniu swego zadania będzie brała pod uwagę nie tylko względy etnograficzne, ale również sprawy gospodarcze położenie geograficzne. Członkowie komisji otrzymali instrukcje przestudiowania dokumentów dotyczących granic, jakie zostały przedłożone radzie ministrów spraw zagranicznych przez rządy Jugosławii i Włoch oraz innych Narodów Zjednoczonych. Komisja, składająca się z radzieckich brytyjskich i francuskich ekspertów przybędzie wkrótce do Triestu.

Z czeskiego Zgromadzenia Narodowego

PRAGA (PAP). Czechosłowackie zgromadzenie narodowe zatwierdziło jednogłośnie wszelkie ustawy, wydane dotychczas przez prezydenta Benesza. Zgromadzenie na stojąco wysłuchało przemówienia przewodniczącego Kavida, skierowanego przeciwko rządowi gen. Franco, wyrażając w ten sposób swój hołd dla bojowników o wolność Hiszpanii.

Na nowych drogach

Miesiąc rządów Gouin'a

Bilansując gospodarkę narodową Francji i jej stan ekonomiczny w momencie odejścia gen. de Gaulle'a, — znajdujemy nieomal — że ciągle pozycje pasywne. Spuścizna, którą po gen. de Gaulle przejął rząd Gouin'a wykazała deficyt, tak gospodarczy, jak i polityczny.

Zaufanie ludności do rządu było nadszarpnięte. Polityka gen. de Gaulle'a wpędziła Francję w ślepą uliczkę. Konsekwencją jej było coraz większe wyczerpanie ekonomiczne Francji, powodowane nadmiernymi wydatkami na armię.

Pierwszą troską nowego rządu było ulżenie doli szerokich mas pracujących. Na pierwszy plan poszła kwestia zniesienia ograniczeń w zużyciu prądu elektrycznego. Było to możliwe tylko dzięki wniesieniu przez rząd na forum parlamentarne projektu przejęcia przez państwo przemysłu energetycznego. Dzięki temu światło pojawiło się w mieszkaniach paryskich, ożyły teatry i kina. Paryż stał się ponownie „miastem świateł".

Drugą troską nowego rządu było podniesienie racji chleba. W tej dziedzinie Francja nie mogła rozwiązać problemu w swym własnym zakresie. Bez pomocy zagranicy przednówek musiałby przynieść Francji głód. Zwrócono się więc do Stanów Zjednoczonych. Leon Blum, wyjechał do USA w towarzystwie André Monnet, kierownika pięcioletniego planu odbudowy Francji. Po raz pierwszy w swej historii Francja zastosowała metody gospodarki planowej. Plan pięcioletni ma zapewnić Francji powrót do standartu życia przedwojennego.

Zmiana rządu we Francji i odejście gen. de Gaulle'a dało w swych wynikach nie tylko przestawienie na lewy tor gospodarki francuskiej, ale spowodowało głębokie przemiany w wewnętrznym życiu politycznym narodu francuskiego.

Kilka dni temu, po długich i burzliwych naradach Rada Naczelna Francuskiej Partii Socjalistycznej wprowadziła zmianę do tekstu swego programu ideowego, przyjętego na kongresie w 1905 r. W paragrafie, określającym cel istnienia partii, do słów: „doprowadzenie do ustroju kolektywistycznego", — dodano: „albo komunistycznego" (w sensie naukowym).

Tym sposobem zamyka się nowy okres historii ruchów robotniczych francuskich. Słowo: „komunistyczny ustrój" zyskuje prawo życia w słownictwie socjalistycznym.

W istocie zmiana ta jest w swej formie o wiele bardziej subtelna niżby to na pierwszy rzut oka można było sądzić. Wprowadzenie tych dwu słów oznacza zbieżność celów obu partii — socjalistycznej i komunistycznej. Istniejące jeszcze nieporozumienia wypływają raczej z różnicy poglądów na metody działania, niż na cele, które należy realizować.

Zmiana rządu wywarła swe skutki przede wszystkim w armii francuskiej. Odejście gen. de Gaulle pozbawiło grupę wyższych oficerów, tworzących „armię specjalistów", mającą istnieć w całkowitym oderwaniu od życia politycznego narodu, — ich głównego protektora.

To też, gdy stronnictwa demokratyczne zażądały wprowadzenia reform, mających na celu związanie armii z całym narodem, 20 generałów francuskich podało się do dymisji. Wraz z nimi armia francuska uwolniła się od cieni systemu z przed r. 1939.

Dymisja owych 20 generałów nie rozwiązała jednak całkowicie zagadnienia wojska francuskiego i sympatii istniejących w kołach wyższych oficerów dla gen. de Gaulle'a. Coraz częściej słyszy się na wiecach socjalistycznych i komunistycznych apele, wzywające do zwiększenia czujności w obronie praw demokracji. Postać gen. de Gaulle ciąży nad Francją. Może marzy mu się po nocach samotnych w jego posiadłości nad Marną Piłsudski?... rok 1926?

W.R.

2 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i codziennie o godz. 19 ELEKTRA Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, reżyserii Edmunda Wiercińskiego oraz dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. W roli Żebraka Aleksander Zelwerowicz. Jutro, w niedzielę, o godz. 14 (czternastej) min. 30 przedstawienie popołudniowe cieszącej się rekordowym powodzeniem komedii Beaumarchais WESELE FIGARA

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Dziś i jutro o godz. 19 min. 15 dwa ostatnie przedstawienia pięknej sztuki K. Dickensa ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM. Niedzielne przedstawienie popołudniowe dla szkół. Od poniedziałku do piątku przedstawienia wieczorowe zawieszone. W sobotę, dn. 2 marca, o godz. 19 po raz pierwszy komedia Marcelega Pagnola MARIUSZ w reżyserii Aleksandra Zelwerowicza i z jego udziałem w popisowej roli Cezarego.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Codziennie komedia Gabrjeli Zapolskiej pod tytułem „Ich czworo". Początek o godzinie 19,15. Udział biorą: Mira Zimińska, Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski, Zdzisław Relski. Reżyseria: Erwin Axer. Kierownictwo artystyczne: Michał Melina. Kier. liter.: Paweł Hertz. Dekoracje: Atelier „Trójkąt". Bilety nabyć można w kasie teatru od godziny 10-ej.

COLOSSEUM, Kopernika 16
Od 1 marca nowy program
z LEONEM WYRWICZEM
na czele
Codziennie 19.15 w niedzielę 16.15 i 19.15.

„ZŁOTE SIDŁA"

Teatr „GONG" (Południowa 11) gra komedię pióra Tadeusza Chrzanowskiego „Złote Sidła". Wesoła i dowcipna komedia przyjmowana jest przez publiczność bardzo gorąco. Grają Ewa Kaźska, Kryniczanka, Karpińska, Lubowska, Bielenia, Bolkowski, Darski, Chrzanowski, Szwajcer i Oryński. Pocz. o godz. 19.15.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś przedstawienie Wielkiego Widowiska Muzycznego Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Trzej Muszkieterowie" z udziałem całego zespołu „Syreny" chóru i baletu począt. przedstaw. o godz. 19.15.

KINA

ADRIA Główna 1 — Honolulu; **BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Robin Hood"; **BAJKA** (Franciszkańska 31) „Biały murzyn"; **GDYNIA** (Przejazd 2) „Świat się śmieje"; **HEL** (Legionów nr 2—4) „Dni szczęścia"; **POLONIA** (Piotrkowska 67) „Znachor"; **PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego 74-76) Manewry miłosne; **ROMA** (Rzgowska 86 — „Przez łzy do szczęścia"; **ROBOTNIK** (Kilińskiego nr 178) — „Halka"; **REKORD** (ulica Rzgowska nr 2) — „J a d z i a"; — **STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Świat się śmieje" **TĘCZA** (Piotrkowska 108) „Znachor"; **TATRY** (ulica Sienkiewicza 40) „Pensjonarka"; **WISŁA** (Przejazd 1) „Honolulu"; **WŁÓKNIARZ** (Zawadzka 16) „Dni szczęścia""; — **WOLNOŚĆ** — (Napiórkowskiego 16) „Przez łzy do szczęścia"; **ZACHĘTA** (Zgierska 26) „W a c u ś"; —**MUZA** (Ruda Fabianicka) Sensacyjny film szpiegowski „Pojedynek".

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

RADIO

Program na sobotę, 2.III.46.

5.57 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Marcin Kozera" — op. Marii Dąbrowskiej. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.56 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Audycja dla dzieci: „Zabawki na wystawie" — opow. Ludwika Świerzawskiego. 14.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 15.05 Rezerwa. 15.10 Koncert z płyt — w programie utwory Suppé'go. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Wiosenna akcja siewna" — pog. dla wsi — inż. Jana Pająka. 15.45 Koncert z płyt — tańce ludowe z przyśpiewkami. 16.00 W-wa. 19.00 Audycja dla robotników: 1) Robotniczy przegląd tygodniowy, 2) „Fonsio Selerek ma głos" — wesoły felieton Kacpra i Śliza, 3) Płyty. 19.30 W-wa. 24.00 Muzyka taneczna w wyk. zespołu tanecznego i kapeli ludowej, — konferansjerka Andrzeja Boguckiego. 2.00 W-wa.

TEATR NA PIĘTERKU

Teatr na Piętarku, Studio Muzyczne, Traugutta 1, daje dziś premierę montażu satyry politycznej, humoru i piosenki z udziałem Marii Chmurkowskiej, J. Pellegrini, W. Waltera i F. Żukowskiego na czele zespołu.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Z D R O W I E
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Z PARTII

DZ. GÓRNA

Rozkład zajęć drugiej elementarnej szkoły partyjnej na najbliższy tydzień jest następujący:

Poniedziałek, 4 marca — „Socjalizm jako ruch społeczny i polityczny"—tow. Ajnenkiel, wtorek, 5 marca — „Historia Polski" — tow. Walasik, środa, 6 marca — „Walka z germanizmem" — tow. Rol, czwartek, piątek i sobota — „Stosunki polsko - rosyjskie" — tow. Bokowiec, Duniak i Szudziński.

DZ. JULIANÓW

Dziś o godzinie 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Biegańskiego 62, odbędzie się zebranie członków dz. Julianów.

KOŁO PPS PRZY MO

Dziś o godz. 16 odbędzie się w Komendzie Milicji Obywatelskiej (ul. Stefana Jaracza 21) konferencja aktywu PPS i PPR. Wojewódzki Komitet naszej Partii reprezentowany będzie przez redaktora Artura Karaczewskiego.

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE PRAWA

Dziś, dnia 2 marca, o godzinie 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Andrzeja 46 odbędzie się walne zebranie członków dz. Prawej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PRZYPOMINAMY O ODBUDOWIE ARCHIWUM PARTYJNEGO

Wydział Propagandy Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi pracuje od dłuższego czasu nad odbudową **archiwum partyjnego. W związku z tym zwracamy się do wszystkich członków Partii i naszych sympatyków o nadsyłanie nam wszelkiego rodzaju druków, kompletów pism lub pojedyńczych egzemplarzy z czasów okupacji i okresu z przed 1 września 1939 roku na adres: Wydział Propagandy WK PPS, Łódź, Stefana Jaracza 45.**

ZEBRANIE KOŁA PPS „FILM POLSKI"

W dniu 4. III. godz. 11 rano w sali kina „Polonia" w Łodzi, ul. Piotrkowska 67 odbędzie się zebranie Koła PPS i sympatyków.

Wzywa się wszystkich tow. tow. przy „Filmie Polskim" o punktualne przybycie.

UWAGA! SPORTOWCY!

W niedziele, dnia 10 marca, o g. 9-ej w pierwszym terminie i o godz. 10-ej w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków R.T. Sport-Widzew w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej Nr 47.

UWAGA

Komitet PPS dz. „Bałuty" zawiadamia wszystkich swych członków, że ogólne zebranie mające się odbyć w dniu 3 marca zostało odłożone na dzień 10 marca br. na godzinę 10 rano.

Komitet PPS dz. „Bałuty".

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

W niedziele, 3 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się XIV Poranek Symfoniczny. W programie VII-ma symfonia Beethovena oraz szereg arii operowych, które odśpiewa świetna sopranistka Alicja Bandurska. Orkiestrę prowadzi Tomasz Kiesewetter.

Ceny miejsc zniżone. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20, od godz. 10-ej do 14-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił i przyjmuje Al. 1 Maja 3.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Docent Dr BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4—6. 401

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. 352

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33 — godz. 12—1 i 3—6.

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4, w godzinach od 3—6.

Kupno i sprzedaż

ZESZYTY SZKOLNE, papiery pakowe, kancelaryjne, pluskiewki, spinacze, stalówki, ołówki poleca „Polonia", Cegielniana 1. 896

KUPIĘ PIEC stałopalny typ „Victorius) albo „Union". Wólczańska 95 m. 8, tel. 177-56, godz. 3—6. —932

Poszukujemy

POTRZEBNY zecer akcydensowy i krajacz - introligator. Zgłaszać się: Zakłady Graficzne Nr 1, Łódź, Żeromskiego 87. —916

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych majstrów tkackich oraz tkaczki(czy) na krosna angielskie, jak również snowaczy (ki) na maszyny konusowe. F-ma Al. Gutman, Łódź, Pogonowskiego Nr 5-7. 926

WYKWALIFIKOWANA prasowaczka koszul męskich sportowych, poszukuje pracy. Zgłoszenia: ul. Śródmiejska 8 m. 27.

WSPÓLNICZKI młodej poszukuje kawaler posiadający sklep. Lisiecki, Poznań, Wspólna 19 m. 4. —915

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Jarek Józef, ul. Okrzei 3. —925

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową Nr 2395 wystawioną na nazwisko Gołoty Jana przez Komendę powiatową województwa Łódzkiego.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty polski (palcówkę), zaświadczenie z firmy „Społem" na nazwisko Lewandowska Waleria, ul. Przędzalniana 85. —933

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Ciechanów na nazwisko Węglowski Zdzisław, ul. Składowa 31 m. 40 —934

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty (Palcówkę) na nazwisko Małkiewicz Władysława, Narutowicza 93. —935

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tożsamości na nazwisko Władysław Makomaski, Św. Teresy 5 m. 3. —936

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną R. K. U. Szczecinek, świadectwa kupieckie na nazwisko Leon Mrotek, zamieszkały w Łobżenicy, pow. Wyrzysk. —937

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód na konia, książeczkę Zw. Zawodowego Dorożkarzy na nazwisko Jujka Stanisław, ul. Św. Jana 28a. —938

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Szczepaniak Franciszek, ul. Aleje nad Jasieniem 31 —939

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy na nazwisko Michael Edward Kolonia - Cyganka, ul. Rzewskiego 5. —940

UNIEWAŻNIAM skradzione w dn. 25. II. dokumenty osobiste, kartę żywnościową II k. i legitymację tramwajową na nazwisko Kolucka Bogumiła, ul. Nowe Piaski 3. —941

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie metryki urodzenia, wyrok Sądu Okręgowego (z Radomia), świadectwo ślubu, metryki (dziecinne) oraz zdjęcia zaginionej rodziny na nazwisko Abram Kaufer. Tel. 125-56. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wysoką nagrodą. —942

Różne

ZAGINAŁ pies, wilk żółty, włos długi. Wysoka nagroda. Włodzimierska 20, tel. 260-79. —929

PIES brodacz (sznaucer), czarny szorstkowłosy, nieduży, zaginął dnia 22 lutego. Za odnalezienie sute wynagrodze. Wiadomość: Zagajnikowa (Kopcińskiego) 36, tel. 211-31. —930

WEZWANIE

Celem zapobieżenia stratom, jakie rok rocznie ponoszą właściciele i posiadacze trzody chlewnej wskutek zachorowań i padnięcia z powodu różycy świń, na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7.II.46 r. Nr Wet. 2—1—9/2 planuje się przeszczepienie całego pogłowia trzody chlewnej na terenie miasta Łodzi.

W związku z tym Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli i posiadaczy trzody chlewnej oraz kierowników stołówek, przy których są hodowane świnie, by w terminie do dnia 15.III br. w godzinach od 10-tej do 12-tej, w zależności od terenu zamieszkania, zgłosili w odnośnym Starostwie Grodzkim — Referat Weterynarii ilość posiadanych sztuk trzody chlewnej.

Starostwa Grodzkie mieszczą się:

Starostwo Grodzkie Śródmiejskie, ul 6-go Sierpnia Nr 5.

Starostwo Grodzkie Północne, ul. Limanowskiego Nr 40.

Starostwo Grodzkie Południowe, ul. Staszyca Nr 110.

Łódź, dnia 1 marca 1946 roku.

Za Prezydenta Miasta:
(—) **Eugeniusz Ajnenkiel**
Wiceprezydent Miasta

Administracja „Kuriera Popularnego"
ulica Piotrkowska 70, tel. 222-22 przyjmuje wpłaty na zburzony pomnik bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego

PRACOWNICY BIUROWI I HANDLOWI

Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych zwołuje na niedzielę, dnia 3 marca rb. na godzinę 10 rano w sali związkowej przy ulicy Strzeleckiej Nr. 2 ogólne sprawozdawcze zebranie członków Związku. Wejście za okazaniem legitymacji.

OFIARA NA ODBUDOWĘ POMNIKÓW

IX Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum w Łodzi złożyło w Administracji „Kuriera Popularnego" 686 zł na odbudowę pomników

NA POMOC ZIMOWĄ

Związek Zawodowy Transportowców złożył w naszej administracji kwotę zł 1.000 na pomoc zimową.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Wojskowy przypomina wszystkim właścicielom i posiadaczom koni, którzy dotychczas nie dokonali formalności zarejestrowania tychże w Wydziale Wojskowym, aby na zasadzie rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 5.II.1945 r. Nr. Mob./O375/II i Ministra Administracji Publicznej L. dz. 102/Wojsk. dokonali tej formalności w ciągu trzech dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Rejestracji należy dokonać w Wydziale Wojskowym, ul. Piotrkowska Nr 104, poprzeczna oficyna IV piętro, pokój 248.

Przy rejestracji należy przedłożyć własny dowód z zameldowaniem, tymczasowy dowód tożsamości konia względnie podanie ze świadectwem lekarsko-weterynaryjnym konia.

Uchylający się od powyższego pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno - administracyjnej z art. 31 ust. 1 i 3 Ustawy o obowiązku odstęp. zwierząt pociąg., wozów, poj. mech. i rowerów dla celów obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr 74/39, poz. 502).

Łódź, dnia 2 marca 1946 r.

Za Prezydenta Miasta:
(—) **Stanisław Duniak**
Wiceprezydent Miasta.

Oczy świata zwrócone na Iran

Terror przedwyborczy trwa

Od szeregu dni delegacja irańska z premierem Ghawam Sułtaneh na czele konferuje w Moskwie na temat rozwikłania spornych spraw. Sprawa Iranu, a zwłaszcza kwestia irańskiego Azerbejdżanu była przedmiotem gorącej dyskusji na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ. W Iranie od 1941 r. znajdują się bazy wojskowe.

KRAJ NAFTY, PISTACYJ I TURKUSÓW

Iran zajmuje powierzchnię 1.647.000 km. kw. i liczy około 12 milionów mieszkańców, pochodzenia indoeuropejskiego, aczkolwiek w ciągu dziejów zmieszanych z napływowym elementem tureckim i arabskim. Iran posiada wielkie bogactwa mineralne, wyzyskane jednak tylko w niewielkim stopniu. Są tu duże zasobne złoża miedzi, cyny, żelaza, ołowiu, niklu, antymonu i manganu. Nad jeziorem Uruna znajdują się bogate pokłady soli, w górach Fibrusu — prawie niewyzyskane złoża węgla kamiennego i siarki, a w Mandan i Niszapur znajdują się wysoce cenione turkusy. Najważniejszym jednak bogactwem Iranu jest nafta, której złoża występują nad morzem Kaspijskim oraz na południowo-zachodnich zboczach gór Zagros, gdzie są eksploatowane przez kapitał angielski, reprezentowany przez znaną firmę naftową English-Persian Oil Company.

Roślinność Iranu jest uboga, ze względu na pustynny w dużej mierze i stepowy charakter kraju. Jest on jednakże ojczyzną mnóstwa drzew owocowych, że wymienimy tylko pistacje, morele, brzoskwinie, figi, granaty, migdały it.p.

USTRÓJ POLITYCZNY

30 grudnia 1906 r. Iran otrzymał konstytucję i w rezultacie rządy parlamentarne, aczkolwiek nie pozbawione swoistego piętna. W czasie pierwszej wojny światowej Iran stanowił bazę dla wojsk rosyjskich i angielskich.

W r. 1921 oficer kozaków Reza Chan wywołał powstanie i zdetronizował Szaha Ahmeda. W 1925 r. Reza Chan wstąpił na tron jako Reza Szah Pahlewi. Reza Szah zawiesił konstytucję, wprowadzając rządy absolutne za przykładem tureckiego Kemala Paszy. Reza Szah, po wybuchu wojny radziecko - niemieckiej, został zdetronizowany i wyjechał z kraju. Do kraju zostały wprowadzone garnizony radzieckie i brytyjskie ze względu na konieczność zachowania jedynej wówczas pewnej trasy, przez którą szły dostawy wojenne do ZSRR z tytułu ustawy o pożyczce i dzierżawie. Miejsce Reza Szaha zajął Mohammed Reza Pahlewi.

MEDZLIS — PARLAMENT IRAŃSKI

Za czasów Reza Szaha Medzlis przypominał mocno nasz sejm ozonowy. Jesienią 1943 r. odbyły się pierwsze po wielu latach wybory. Po raz pierwszy weszła w skład Medzlisu, rzeczywiście demokratyczna, reprezentująca interesy szerokich mas Partia Ludowa.

Aczkolwiek konstytucja Iranu przewiduje 2 izby, senat w praktyce nigdy nie był wybierany i zwoływany. Medzlis składa się ze 136 posłów. Kadencja jego trwa dwa lata. W skład Medzlisu wchodzą następujące partie:

1. Partia skrajnej prawicy „Ojczyzna", której przywódcą jest Seid-Zia-ed-Din. Posiada ona 24 mandaty.

2. Prawicowa partia „demokratów" — 8 mandatów.

3. Partia „Zjednoczenie Narodowe" — reprezentująca interesy obszarników i bogatych kupców. Na jej czele stoi Mohammed Sadyk Tabataban, przewodniczący obecnego Medzlisu. Partia ta posiada 27 mandatów.

4. Partia Narodowa — 14 mandatów.

5. Partia niezależna — 11 mandatów.

6. Partia Ludowa, reprezentująca interesy robotników, chłopów, rzemieślników i inteligencji postępowej — 8 mandatów.

37 posłów nie wchodzi w skład żadnej partii. Jako „dzicy" głosują oni również przy różnych okazjach. Trzeba podkreślić, że masy ludowe stoją na bardzo niskim poziomie cywilizacyjnym, wyzyskiwane przez klasy posiadające, uzależnione gospodarczo od obszarników, stanowią obiekt ucisku biurokracji i kleru. Jednakże pod wpływem uświadamiającej akcji Partii Ludowej lud Iranu coraz bardziej domaga się reform społecznych, któreby zapewniły mu możność wkroczenia na drogę cywilizacyjnego, gospodarczego i politycznego rozwoju.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY?

Zgodnie z konstytucją irańską w dniu 13.10.45. szah powinien był rozpisać nowe wybory. Jednakże Medzlis powziął decyzję przedłużenia swej kadencji do czasu ewakuacji wojsk sojuszniczych z Iranu. Termin ewakuacji tych wojsk został określony na mocy umowy w Teheranie na dzień 2 marca 1946 r. Okres ostatnich paru miesięcy reakcja irańska wykorzystała dla rozpętania swej propagandy, którąby jej zapewniła zwycięstwo w wyborach i władzę na przyszłość. Specjalną zaciekłością wykazuje się pod tym względem partia seidowska, której członkowie, podobnie jak faszystowscy „hitosi" w Grecji, dokonywują szeregu napaści na działaczy demokratycznych, na lokale związków zawodowych, na lokale Partii Ludowej itp. Doszło do tego, że część posłów Partii Ludowej została aresztowana wbrew ustawie o nietykalności poselskiej.

Obóz demokratyczny działa również. W całym kraju odbywają się wiece i zgromadzenia, na których masy ludowe Iranu żądają poszanowania swych praw, zagwarantowanych im starą, bo niezmienianą od r. 1906 konstytucją.

T. G.

W sprawie obuwia na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 13. II. br. w sprawie przydziału artykułów włókienniczych i obuwia § 7 p. 1 urzędy, instytucje i zakłady pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników winny odbierać należne im przydziały dla swoich pracowników z magazynów hurtowych (Oddz. „Społem"), zaś zatrudniające poniżej 50 pracowników winny odbierać z detalicznych punktów rozdzielczych.

W tym celu w/w zakłady pracy zbiorą od swych pracowników Kup. Rejestr. Nr. IV z karty „W" : wylepione na arkuszach po 100 sztuk (10x10) złożą w Wydziale Aprowizacji i Handlu. Wólczańska 18 p. 229 do dnia 9. 3. br. wraz z listami płacy. Pozostali rejestrują się w sklepach w myśl dotychczasowych ogłoszeń.

*

W związku z wydawaniem obuwia na kartki zostaje uzupełniona lista sklepów rejestrujących.

Sklepy Spółdzielni Inwalidów Wojennych:

Zamenhofa 6,
Narutowicza 12,
Wysoka 29

oraz sklep Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej:

Staszyca 109.

Równocześnie podaje się ceny obuwia:

obuwie męskie	420 zł.
obuwie damskie	335 zł.
obuwie dziecinne	290 zł.

—o—

Odwołana zabawa

W związku ze śmiercią por. Kozłowskiego Henryka, Zastępcy Komendanta Milicji Obywatelskiej m. Łodzi do spraw polit.-wych, odwołuje się zabawę, która miała się odbyć w dniu 2 marca r. b. w świetlicy Komendy M.O. przy ul. Stefana Jaracza 21.

WIECZÓR POEZJI FRANCUSKIEJ I FRASZKI POLSKIEJ

Związek Zawodowy Literatów Polskich Oddział w Łodzi zawiadamia, że w Klubie Pickwicka, Traugutta 6 (wejście przez hotel), w dniu 2 marca 1946 r. o godz. 19-tej odbędzie się w ramach rozmaitości literackich wieczór poświęcony przekładom z poezji francuskiej.

We wtorek, 5 marca 1946 r. o godz. 19-tej „Cztery Wieki Fraszki Polskiej" recytuje I. Horecka i I. Sikirycki.

Ze Sportu

Olimpiada Robotnicza w Helsinkach?

Z Helsinek nadchodzi sensacyjna wiadomość że fiński Robotniczy Związek Sportowy przygotowuje na lipiec b. r. Olimpiadę Robotniczą w stolicy Finlandii. Organizatorowie liczą na udział 25 tysięcy zawodników(!) reprezentujących państwa: ZSRR Francję, Skandynawię, Europę Centralną, Anglię i Palestynę.

Wiadomość jest bardzo lakoniczna, to też trudno w tej chwili zorientować się w jakim stopniu odpowiada rzeczywistości, a przede wszystkim czy podane informacje odnośnie udziału są ścisłe. Przede wszystkim nie rozumiemy określeń ogólnych w rodzaju Europa Centralna. Kto jest nią objęty? Czy tylko Austria, Węgry, Czechosłowacja, czy może i... Niemcy. Nie ulega wątpliwości, że Polski Związek Robotniczy, o ile otrzyma zaproszenie napewno nie pozostanie na boku, naturalnie pod warunkiem, że nie napotka w Helsinkach... Niemców.

Przypuszczenie to wyda się może absurdalne, ale wszystko na świecie jest możliwe. Może więc okazać się, że w mentalności niektórych ludzi wystarczy, by Niemcy zadeklarowali swą solidarność z socjalistycznym ruchem robotniczym a już zdobędą prawo do uczestniczenia w zjazdach jako równi z równymi.

Na konferencji Wojewódzkiej OM TUR tow. Wachowicz poruszył ten właśnie temat i słusznie podkreślił, że nie damy się więcej wziąć Niemcom na lep pięknych słówek. Nie wystarczy, by składali deklaracje i zapewnienia. Zanim przyjmiemy ich do własnego grona, wymagać będziemy czynów i to czynów bardzo konkretnych i długofalowych. W tej chwili byłoby rzeczą wykluczoną, by jakikolwiek polski sportowiec stanął na starcie razem z Niemcem, nawet gdyby posiadał on markę „wolnościowca". Zbyt tragiczne zrobiliśmy z nimi doświadczenia, by przejść nad wszystkim do porządku.

W informacji z Helsinek podany jest termin lipcowy. W lipcu o ile nam wiadomo jest termin dorocznej „Parady Sportowej" w Moskwie i w całym Związku Radzieckim i to w drugą niedzielę. Nie wydaje nam się by sportowcy radzieccy zrezygnowali z udziału w swoim dorocznym święcie, to też impreza fińska musiałaby odbyć się wcześniej lub później, gdyż rozumie się samo przez się, że olimpiada robotnicza bez najlepszych sportowców robotniczych, jakimi są sportowcy ZSRR jest nie do pomyślenia.

Gdy chodzi o Polskę, to chcielibyśmy naturalnie, by nie zabrakło jej w Helsinkach. Dlatego należałoby dzisiaj już zasięgnąć języka, jak ma się sprawa w rzeczywistości i zabrać się do przygotowań. Czasu nie ma wiele, raczej jest on bardzo ograniczony, dlatego też spodziewamy się, że Związek Robotniczych Związków Sportowych zainteresuje się całym tym zagadnieniem. Ustali czy udział nasz jest aktualny, do czego zresztą się przychylamy, a jeśli tak, to przystąpi z miejsca do dokładnego opracowania programu przygotowań i zaprawy.

Do tego potrzeba przede wszystkim znajomości programu. Przypuszczamy, że obejmie on obok zawodów lekkoatletycznych zapewne i popisy gimnastyczne a być może, że gry sportowe i... piłkę nożną.

Nie ulega wątpliwości, że udział Polski w wielkiej rewii międzynarodowej sportu robotniczego stałby się potężną podnietą do wytężonej pracy i przyczyniłby się w znacznym stopniu do przyspieszenia tętna naszych prac. Nie ukrywamy bynajmniej, że Olimpiada Robotnicza może w wielkim stopniu przyczynić się do ożywienia i okrzepnięcia ruchu sportowego na odcinku robotniczym!

Międzynarodowy turniej szermierczy

Dawno zapowiadany mecz szermierczy z Czechosłowacją odbędzie się w Łodzi w najbliższą niedzielę o godz. 15-tej w dużej sali YMCA. Drużyna gości składać się będzie ze starych rutyniarzy olimpijskich występujących w barwach najsilniejszego Klubu praskiego „RIEGEL", który jest właściwie nieoficjalną reprezentacją Czechosłowacji. Skład ekipy: Dr. Linhar, Dr. Tolusek, Kakos, Dr. Mohrysek i Sokal. Sędziować będą ze strony gości: Peer, Jungman. Przeciwnikami Czechów będzie drużyna K.S. Z.Z.K. Łódź w składzie: Bachman, Banaś, Dajwłowski, Kazimierczak i Łapiński, wzmocniona ppr. Foktem z K.S. Oficerska Szkoła Wych Pol. Walki będą się odbywały w 3-ch broniach: florecie, szpadzie i szabli. Protektorat nad zawodami objął wice-wojewoda Szudziński i Prezydent Mijal. Ob. Kantor, wice-prezes Okr. Zw. Szermierczego ofiarował puchar dla zwycięskiej drużyny, zaś mec. Jasieński nagrodę dla najlepszego zawodnika zespołu kolejarzy

St. Marusarz mistrzem Czechosłowacji

Na zakończenie mistrzostw narciarskich Czechosłowacji odbyły się skoki otwarte. Zakończyły się one **wspaniałym zwycięstwem mistrza Polski, Stanisława Marusarza,** który był w Buńskiej Bystrzycy bez konkurencji i raz jeszcze potwierdził swoją wysoką klasę, która stawia go znów w rzędzie **najlepszych skoczków świata.**

Marusarz uzyskał w obu skokach długość 64 m, a stylem i formą prześcignął zdecydowanie swoich konkurentów. Drugie miejsce zajął Stolba Czechosłow.) 67 m i 60.5 m, 3) Lukes (Czechosłow.) 56 i 58.5 m.

JUTRO WITAMY CZECHÓW

W dniu jutrzejszym przyjeżdżają szermierze prascy. Nie wątpimy, że podobnie jak koszykarze zostaną oni serdecznie przyjęci. Skład drużyny łódzkiej przedstawia się następująco: floret: Banas, Dajłowski, Kazimierczak, Łapiński. (Szpada: Banas, Dajłowski Fokt, Kazimierczak, Łapiński. Szabla: Bachman, Banas, Dajłowski, Fokt Kazimierczak, Łapiński.

NIE BĘDZIE PIŁKI NOŻNEJ

Zapowiedziany warunkowo na dzień jutrzejszy pierwszy mecz piłkarski pomiędzy ZZK i Centralną Szkołą Pol.-Wych. nie dojdzie do skutku, ponieważ nie można było znaleźć odpowiedniego boiska. Stadion ŁKS jest zbyt rozmokły i właściciele nie chcą psuć boiska.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D-02944 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.